

KUBAŃCZYK, Ostatnia butla i joint

A kiedy zgasną już wszystkie światła
Wrócimy tutaj za rok
Robi się jasno, minęła czwarta
Został nam ostatni joint
Dzwoni koleżka, że zaraz samolot
Ja nie chcę wyjeżdżać, tu przyjaciół sporo
Ostatnia butelka, wspomnienia na zdjęciach
Ile to już lat?

Nadal czuję ten posmak jak za dzieciaka czerwony bossman
A teraz jak boss mam pieniądze na kontach
Mama już nie krzyczy "Kuba, gdzie jesteś?" z okna
I nie wacha czy paliliśmy z ziomalami jointa
Tęsknię za tym miejscem, nawet gdy nie było pięknie
Ale wiem, że miało wpływ na to kim jestem, to był czerwiec
Zamiast lekcje, z chłopakami na piłeczkę, tak codziennie

Zabierz mnie tam
Chcę wspominać chwilę na blokach
Zabierz mnie tam
To ten sam chłopak, choć w nowych skokach

A kiedy zgasną już wszystkie światła
Wrócimy tutaj za rok
Robi się jasno, minęła czwarta
Został nam ostatni joint
Dzwoni koleżka, że zaraz samolot
Ja nie chcę wyjeżdżać, tu przyjaciół sporo
Ostatnia butelka, wspomnienia na zdjęciach
Ile to już lat?

Dopijamy drinka i zanurzamy się we wspominkach
Jak całą ekipą staliśmy sobie na winklach
Za nic bym nie oddał żadnej chwili z dzieciństwa
Każdy z nas myślał, że będzie miał życie jak piłkarz
O tych, co byli ze mną od początku nie zapominam
Trzymaj blisko swego serca, no bo są jak rodzina
Nie było bólu kiedy beta bardzo dużo paliła
To były czasy kiedy była jeszcze tania benzyna

Zabierz mnie tam
Chcę wspominać chwilę na blokach
Zabierz mnie tam
To ten sam chłopak, choć w nowych skokach

A kiedy zgasną już wszystkie światła
Wrócimy tutaj za rok
Robi się jasno, minęła czwarta
Został nam ostatni joint
Dzwoni koleżka, że zaraz samolot
Ja nie chcę wyjeżdżać, tu przyjaciół sporo
Ostatnia butelka, wspomnienia na zdjęciach
Ile to już lat?